



OBUWNIK

Organ Niezależny
Poświęcony Sprawom Rzemiosła Obuwniczego.

OBUWNIK

Spółdzielnia handl.-przemysł. z ogr. odp.
w KATOWICACH, ul. Młyńska 4, tel. 346-24

Posiada na składzie

 **Wszelkie przybory szewskie**

oraz w wielkim wyborze skóry twarde jak i wierzchnie.
Krupony, karki, boki, juchty, bukaty, chromy, lakiery,
szewra i futrówki po cenach bezkonkurencyjnych.

Własne warsztaty cholewkarskie

— Wysyłka CHOLEWEK na prowincję —

SZCZYT DOSKONAŁOŚCI

osiągnęły jedynie

CZERNIDŁO

GLAZURA

SMOŁA SZEWSKA

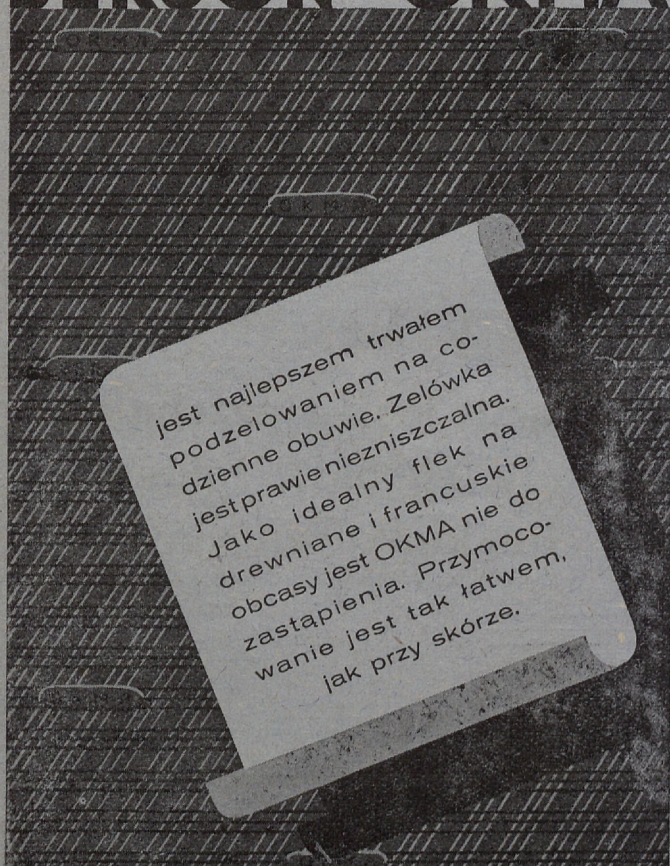
WOSK SZEWSKI

KREMY DO OBUWIA



„ORION”

BERSON - OKMA-



jest najlepszym trwałym
podzelowaniem na co-
dzienne obuwie. Żelówka
jest prawdziwie niezniszczalna.
Jako idealny flek na
drewniane i francuskie
obcasy jest OKMA nie do
zastąpienia. Przymoco-
wanie jest tak łatwe,
jak przy skórze.

SKÓRA GUMOWA

Maszyny Szewskie
Przybory Szewskie
Dodatki Szewskie

Nowości sezonowe

Stale do nabycia
w znanej firmie



Zygmunt Danziger
Warszawa
ulica Ogrodowa 3
Telefon 2-24-54

OBUWNIK

Organ niezależny, poświęcony sprawom rzemiosła obuwniczego.

Ludwik Skrzypek.

Dlaczego musimy podjąć produkcję?

Szanowni Koledzy!

Rzemiosło szewskie wskutek mechanizacji jaką w ostatnim stuleciu gdziekolwiek dała się zastosować również nie zostało zaoszczędzone. — Jako dowód tego mamy dziś te wspaniałe magazyny po naszych miastach na centralnych miejscach i te wspaniałe wystawy produkcji obuwia mechanicznie wykonanego. — Jeżeli takowe jest z dobrego materiału zestawione i modnych fasonów to jest też w cenie dosyć wysokie. Na rynku naszym zaprowadziło się obuwiu pewnych znanych fabryk zagranicznych o utartej już marce, nabywcami, którego jest klient lepiej sytuowany. Niedostępne ono jest atoli dla gorzej sytuowanego klienta a wcale już klient ubogi nie wchodzi w rachubę jako nabywca tegoż. Produkcja zaś mechaniczna, przeciętna obuwia to tandeta... To też konsumentem tej fabrycznej tandety jest dzisiaj 90 % naszego społeczeństwa. Zdaje się naszym konsumentom, że kupują ten masowy tandetny produkt tanio. Tak w rzeczywistości nie jest. Prawdą jest, że fabryki mechaniczne szybciej wytwarzają obuwiu jak to się dzieje sposobem ręcznym ale koszta utrzymania fabryki i warsztatu ręcznego są nie do porównania wyższe od tego pierwszego. To też obawy co do kalkulacji jeżeli chodzi o ręczne wykonanie niema.

Szan. Koledzy! Buciki przeciętne jak nazwałem tandetne są naprawdę takie. My je jako obuwnicy naprawiamy, to też ocena takowych nam pozostaje. Rzadko kiedy natrafimy w przeciętnym buciku materiał odpowiedni tj. taki jak by się należało na podeszwy, na zakładki tylne, na brandzle nie mówiąc już o podnoskach albo o obcasach. Jak więc dziwić się, że taka tandeta trzymać się może. Rzutniem w całej tej przykłej sprawie klienta jest szewc, który gdy jeszcze wczas takowy da do naprawy dobrem podzelowaniem żywot takowem obuwiu przedłuży. Możliwe, Szan. Koledzy wiele na ten temat pisać jakie szkody klient ponosi kupując tę sklepową tandetę. Krótko powiedziawszy musi ją kupować, bo czego innego w tej chwili szczególnie na naszym rynku śląskim niema.

Szan. Koledzy! To co napisałem to tylko dla zobrazowania istniejących stosunków jakie obecnie panują. Pytanie dlaczego musimy podjąć produkcję co innego nam mówi. Można to krótko ująć. Jest to nasza, że tak powiem konieczność życiowa. W latach dobrej koniunktury gdy dymiły kominy, gdy obracały się koła w kopalniach to myśl taka u Was Szan. Koledzy nie znalazłaby była napewno posłuchu. Chociaż z wielu względów może wówczas byłaby wskazana i konieczna. Bytowanie

nasze zależy w wielkiej mierze od wielkiego przemysłu i ruchu w temże. Bo robotnik nasz i drobny urzędnik to w 95 % nasz klient. Gdy on zarabiał myśmy też zarabiali. Jak to wówczas wyglądało. Roboty było bardzo wiele ale jakiej reperacji. Jest to reperacja w naszym zawodzie a szczególnie na naszym terenie przemysłowym podstawowym źródłem zarobku i dochodu. Znam kolegów, którzy mając taki nawał tych zelówek musieli pomyśleć o częściowej mechanizacji swych warsztatów co też z dobrym skutkiem dla swych egzystencji przeprowadzili.

Nastał kryzys... kominy przestały dymić, masy robotników i urzędników straciły pracę. Pomiędzy nimi byli też tacy, którzy wyuczywszy się kiedyś rzemiosła poszli do pracy w wielkim przemyśle, teraz znów wrócili do rzemiosła stwarzając temsamem nam konkurencję nielegalną, stali się jednym słowem fuszerami. Tam po miastach stał się w dużej mierze także wielkim konkurentem „Bata” ze swoimi warsztatami naprawy obuwia. Za nim w ślad poszły i inne sklepy... Zakładając warsztaty i odbierając nam jakie 30 % dobrych zelówek. Zaczęły się protesty i rezolucje, wysyłane z wielkich zjazdów związkowych, ale jakoś głucho. A pracy coraz mniej. Tych miarowych dobrych klientów też coraz mniej. Trzeba pomyśleć jeszcze jaką konkurencję nielegalną — wytwarzają nam pokątne warsztaty fuszerskie. Reasumując to wszystko cóż nam jeszcze pozostało. Te dostawy, które tylko raz w roku się dokonują. Jeszcze jedna plaga ostatnich lat, które nam szewcom daje się w znaki to kalosze i śniegowce.

Szan. Koledzy! Tak jakeśmy z trudem tworzyli tę placówkę handlową „Obuwnika” tak z niemniejszym trudem stworzymy produkcję, tj. uruchomimy ją. W przeciwstawieniu do tandety sklepowej my szewcy damy klientowi bucik dobry w pełnej wartości cały ze skóry wykonany ręcznie ale nie tak jak dotychczas na miarę — lecz masowo. Bo tylko w ten sposób będziemy mogli tanio kalkulować.

Szan. Koledzy! My musimy dopasować i dostosować się do nowych warunków, które są konieczne ażeby się podnieść z tego letargu jaki u nas zapanował. My musimy stworzyć przyszłość dla nas i dla naszych następców.

Dział się to będzie w sposób zbiorowy, w sposób organizacyjny: produkcja i zbyt tejże. Plan już jest gotowy i w niedługim czasie będzie zrealizowany.

Szan. Koledzy! Przystępujemy do wielkiego dzieła, do wyłączenia wszystkich sił naszych do skoncentrowania naszych najlepszych kwalifikacji.

Wszystko to rzucimy na szalę wielkiej sprawy ufni w własne siły i pomoc Bożą.

Szan. Koledzy czy to nie wniosła idea dać pracę i chleb setkom naszych braci i kolegów... Czy nie działać to będzie kojąco na dotychczasowe bóle a nie napawać nowymi nadziejami na przyszłość. Naszym hasłem niech będzie: Przez produkcję do dobrobytu!

Precz z biernością. Nie czas na narzekanie, ale na pracę skoordynowaną, pracę która nas obuwników ma do lepszego jutra prowadzić. Nasz zawód podnieść znów na te wyżyny i dać nam należne miejsce wśród warstw społecznych. Wpatrzeni w ideę naszych św. Patronów i za ich wstawiennictwem uderzmy w czynów stał a przyszłość słoneczna będzie po naszej stronie.

Cześć Obuwnictwu!

Paweł Kolassa.

„Spółdzielczość i jej znaczenie dla rzemiosła obuwniczego“

(Referat (w skróceniu) wygłoszony z okazji nadzwyczajnego Zebrania Cechu Obuwników w Katowicach).

Ciężkie nastały dla nas czasy, szczególnie ciężkie dla rzemiosła Panów. Kwitnące niegdyś warsztaty Wasze, dzisiaj wegetują. Z zamożnych obywateli zrobiono ludzi walczących ciężko o swoją egzystencję, wyrzekając się wszelkich potrzeb kulturalnych i ideowych. Z lękiem oczekujecie Panowie wymiarów Urzędów Skarbowych, w których mieści się tyle niesprawiedliwości, tyle ignorancji Waszej katastrofalnej sytuacji. Zbudowaliście z wielkimi trudami i wielkim poświęceniem jednostek organizację, która miała być centralą silnego odruchu rzemiosła Panów, przedstawicielem Waszym wobec Władz, wałem ochronnym przeciwko zalewom tandety i partactwa. Organizacja ta dzieliła los innych podobnych organizacji rzemieślniczych. Na podstawie odpowiedniego zarządzenia Władz, „Związek Cechów Obuwniczych” o którym jest mowa uległ likwidacji. Walczyliście o obronę przed konkurencją nielegalnych warsztatów. Wprowadzenie kart rzemieślniczych miało być ułatwieniem tej ważnej dla Was sprawy i pełną rehabilitacją Waszych starań. Ale stało się inaczej. Dotychczas bowiem nie widać żadnych konkretnych korzyści wprowadzenia kart rzemieślniczych. Przeciwnie! Ilość nielegalnych warsztatów pomnaża się z dnia na dzień. Jedną z największych bolączek Panów jest następnie rozszerzenie wpływu na kształtowanie się cen i stan roboty! — ekspansja warsztatów reparacyjnych „Baty”. Ileż to było Waszych protestów, Waszych zabiegów o usunięcie tego stanu, zagrażającego Waszym egzystencjom. I w tym wypadku nie uzyskaliście nic. Władze sankcjonowały działalność Baty. Nie uwzględniali Waszych tak ważnych postulatów.

A jednak nie możecie Panowie zaprzestać w tej robocie. Przecież chodzi o egzystencję Waszych rodzin. Nie możecie się na to zgodzić, żeby to co zbudowali Wasi ojcowie, żeby to rzemiosło, które ma taką świetną tradycję zginęło, żeby się zamieniło w chałupnictwo, żeby się stało ofiarą maszyn. Nie wolno Wam zapomnieć o obowiązkach Waszych wobec Waszych uczniów. Waszych wychowanków których egzystencja funduje na rzemiosle, które stoi przed upadkiem. Musicie działać i to z włożeniem całej Waszej energii i dużo poświęcenia.

Załamaniem rąk i narzekaniem nic się nie poprawi. Trzeba poznać błędy i starać się o to aby ich poprawić. Dużo na tem polu zrobić można. O ile starania Panów dotychczas nie odniosły skutków, to powód Waszego niepowodzenia nie można szukać jedynie w obecnym kryzysie gospodarczym, ale przede wszystkim w braku jednolitości Waszych zabiegów. Czy mogą zaważyć protesty i zabiegi jednostek, gdy po przeciwnej stronie stoi potęga kapitału czy biurokratyzmu? Nie? Tylko potężny i zbiorowy wysiłek może Was wybawić. Zebraliście się Panowie dzisiaj, aby radzić nad sprawą bardzo ważną. Podwyższono ceny Waszych surowców. Zwyzka ta zmniejszyłaby w znacznym stopniu Wasze marne zarobki i musicie Panowie znaleźć wyjście z tej sytuacji. Od decyzji dzisiejszego Waszego zebrania zależy dużo. Fakt, że trzeba liczyć się z tem, że między Panami mogą się znaleźć ludzie, którzyby się mogli ewentualnie przeciwstawić wnioskowi projektodawców dzisiejszego zebrania, rzuca smutne refleksje. Kupieckie postawienie sprawy tej jest takie: surowiec który jest najważniejszym składnikiem ceny moich wyrobów podróżał, więc musi być droższy mój produkt gotowy. Zastosowanie tych najprostszych zasad kupieckich kalkulacji nie znajdzie niestety należytego zrozumienia w rzemiosle Panów.

Bije w oczy solidarność i szybka orientacja w takich wypadkach np. w rzemiosle rzeźnickim, które jest często narażone na wahanie cen. W następny dzień już po odpowiednich uchwałach stosuje się nowe ceny i odbiorcy tego rzemiosła, znając ich dobrą organizację nie próbuje nawet się przeciwstawić. Wy też nie żądacie żadnych ofiar ze strony społeczeństwa, żądacie tylko zapewnienia Waszych egzystencji. Niejednolitość zastosowania cen budzi poza tem nieufność u Waszych odbiorców i przysparza Wam tem samem nowe straty. Wobec tego apeluje się na tem miejscu do Was: Więcej solidarności w Waszych poczynaniach. Bądźcie nie tylko rzemieślnikami ale i kupcami. Robota organizacyjna Panów musi iść w dwóch kierunkach. Cechy jako takie straciły w ostatnim czasie dużo swojej wartości, jako czynniki gospodarcze. Rola cechów **kształtuje** się coraz wy-

rażniej w kierunku pośredniczenia i rozbudowy **fachowości**, mając na tem polu szerokie zadanie. Coraz dalej postępujące udoskonalenia i świetna organizacja sprzedaży wyrobów fabrycznych, zmusza przecież Panów do współzawodnictwa z obuwem fabrycznym. Nie reperacje ale wykonanie nowych bucików musi się znów stać głównym źródłem Waszych dochodów. Urządzanie kursów fachowych, uświadczenie w kierunku wyrobienia kupieckiego prowadzą do tego celu. Oprócz cechów mających znaczenie wyłącznie lokalne musi istnieć organizacja centralna wszystkich Cechów. Głównym zadaniem tej organizacji jest czuwanie nad Waszymi interesami czysto gospodarczymi, reprezentowaniem Was przed Władzami i wobec społeczeństwa. Gdzie szukać, jak zbudować taką organizację? Na to pytanie jest tylko jedna odpowiedź „**spółdzielczość**”. Tylko spółdzielczość może spełniać to trudne i odpowiedzialne zadanie, tembardziej, że cieszy się ona poparciem Państwa, które uprzywilejowało spółdzielczość przez znaczne ulgi podatkowe.

Drzwi spółdzielczości są otwarte dla wszystkich, dla każdego uczciwego człowieka. Nie pytamy o jego majątek, nie pytamy o jego przekonanie polityczne, tylko zaspokojenie gospodarczych potrzeb jest przewodnią spółdzielczości. Spółdzielczość nie pozwala na wzbogacenie się lub porządkowanie jednostek, zapewnia równouprawnienie wszystkich jej zwolenników. Nie kapitał rządzi spółdzielczością tylko praca i ofiarność.

Myśl rzucona powyżej znalazła w naszym okręgu już urzeczywistnienie, choć nie w takiej mierze na jaką ona zasługuje. Spółdzielnia „Obuwnik” której ja jestem reprezentantem, jest tą pionierką w walce o poprawę Waszego bytu.

Założona w roku 1931 z kapitałem początkowym zaledwie zł. 200 rozwinęła się spółdzielnia ta

do instytucji bardzo poważnej. Kiedy w roku 1931 wyniosły obroty tylko zł. 33.000 to już w roku 1932 osiągnęły wysokość zł. 89.000 podwyższając się w roku 1934 do sumy zł. 159.000 a do dnia 30. września br. zł. 270.000. Ogólna więc suma osiągniętych przez spółdzielnię obrotów przekracza sumę zł. 550.000.

Wartość towarów znajdujących się na składzie spółdzielni, która wynosiła w jej początkach zaledwie kilkaset złotych, wzrosła obecnie do około zł. 50.000. Kapitał własny, to znaczy majątek spółdzielni, nie licząc oczywiście udziału, dochodzi obecnie już do sumy ok. zł. 15.000. Suma ta stworzyła się przez popieranie spółdzielni przez zakupy jednostek, bo cóż znaczy liczba obecnych członków spółdzielni w wysokości ok. 170 w stosunku do ogólnej ilości samodzielnych obuwników, choćby tylko Wojew. Śląskiego, wahająca się w granicach od 1.500 do 2.000. Gdyby choć połowa wszystkich warsztatów uznały potrzebę takiej instytucji jaką jest spółdzielnia „Obuwnik”, stworzyłby się fundusz potężny, którymby można przeprowadzić gruntowną zmianę na lepsze. Przez czynienie zakupów w sklepach obcych, daliście Panowie dotychczas nieraz egzystencję i zarobek ludziom, którzy nie są Waszymi przyjaciółmi. Popieranie Waszych własnych sklepów spółdzielczych natomiast jest równoznaczne z popieraniem samych siebie, bo zysk spółdzielni jest zyskiem Waszym. Spółdzielnia „Obuwnik” zdobyła sobie zaufanie ludzi obcych. Ufajcie i Wy nam tembardziej, że wszystkim zamierzenia spółdzielni „Obuwnik” idą po linii życzeń i potrzeb Panów. Przystąpcie Panowie gremjalnie do spółdzielni „Obuwnik” zostańcie współpracownikami naszej wielkiej roboty a wszystko będzie lepiej. Hasłem Panów niech będzie:

„Przez spółdzielczość do lepszego jutra”.

W sprawie nabywania świadectw przemysłowych na rok 1936

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik z dnia 17 października 1935 r. LDV 33314/435 (Dziennik Urzędowy Min. Skarbu Nr. 29, poz. 660) w którym zostały przytoczone zasady, obowiązujące przy nabywaniu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1936.

1) Przypomniano przepis § 3 art. 110 Ordynacji podatkowej, który postanawia: „Dyrektor Izby Skarbowej ma prawo, w razie potrzeby, poruczyć wydawanie świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych zarządom gmin miejskich i wiejskich, izbom przemysłowo-handlowym, rzemieślniczym lub rolniczym oraz zrzeszeniom zawodowym”.

2) Izby Skarbowe winne czuwać nad tem, aby urzędnicy, przydzieleni do prac związanych z wydawaniem świadectw przemysłowych, byli dokładnie zaznajomieni z odnośnymi przepisami ustawowemi, aby należycie cenzurowali podaną przez płatnika treść deklaracji, t. j. czy zawiera ona istotne cechy przedsiębiorstwa dla właściwego zaklasyfikowania go do odpowiedniej kategorii świadectw przemysłowych oraz, czy zażądana w deklaracji kategoria świadectwa odpowiada cechom podanym

w tejże deklaracji a nadto, aby w wypadkach, gdy płatnik — wbrew udzielonym mu przez urzędnika wyjaśnieniom — zażąda wydania świadectwa niższej kategorii, nie czynili mu utrudnień w nabyciu żadanego świadectwa, a jedynie zamieścili o tem w deklaracji odpowiednią adnotację, którą płatnik winien poświadczyć własnoręcznym podpisem. Natomiast, jeżeli płatnik zażąda wydania mu świadectwa przemysłowego niższej kategorii, lecz w granicach przyznanych ulg generalnych lub indywidualnych, wówczas urzędnik cenzurujący deklarację, powinien sprawdzić, czy płatnik posiada prawo do ulgowego świadectwa.

3) Płatnicy mają prawo nabywania świadectw przemysłowych za pośrednictwem pełnomocników, przyczem płatnik może udzielić pełnomocnictwa bezpośrednio na deklaracji przedkładanej przy nabywaniu świadectwa przemysłowego.

4) Co do sposobu zarachowania i wypłaty wpływów z dodatków, pobieranych na rzecz Izby Przemysłowo-Handlowych oraz Izby Rzemieślniczych należy stosować się do wskazówek zawartych w okólnikach Ministerstwa Skarbu z dnia 13 lutego

1929 r. LDVII 202/2/29 i z dnia 10 grudnia 1929 r. LDVII 1980/2.

Nasze uwagi:

Termin nabywania świadectw przemysłowych na rok 1936 rozpoczyna się z dniem 1 listopada i kończy się w dniu 31 grudnia 1935 r. (art. 27 ustawy o państwowym podatku przemysłowym).

Cena świadectw przemysłowych: Do ceny świadectw na rzecz Skarbu Państwa pobiera się dodatki: a) na rzecz związków komunalnych w wysokości 30%. — O ile przed rozpoczęciem akcji wydawania świadectw przemysłowych gmina doniesie Izbie Skarbowej o uchwaleniu niższej stopy procentowej tych dodatków, wówczas należy pobierać tę niższą stopę; b) na rzecz Izby przemysłowo-handlowych i rzemieślniczych — do wysokości, nieprzekraczającej 15% ceny świadectw przemysłowych; c) na rzecz szkół zawodowych — do wysokości, nieprzekraczającej 25% tychże świadectw; d) 15% dodatek do należności skarbowych przy nabywaniu świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok 1936. Razem więc dodatki wynoszą 85%.

Przykład:

W tych więc warunkach pełna należność za świadectwa przemysłowe na rok 1936 wyniesie:
w stolicy

VI kategoria świadectwa przemysłowego zł. 222,
VII kategoria zł. 111, VIII kategoria zł. 27.75

w I klasie miejscowości

VI — zł. 185, VII — zł. 92.50, VIII — zł. 22.20

w II klasie miejscowości

VI — zł. 148, VII — zł. 74, VIII — zł. 18.50

w III klasie miejscowości

VI — zł. 111, VII — zł. 55.50, VIII — zł. 11.10

w IV klasie miejscowości

VI — zł. 74, VII — zł. 37, VIII — zł. 7.40.

Za karty rejestracyjne na oddzielne składy (art. 22 ustęp 1 i 3 ustawy o podatku przemysłowym), utrzymywane przez przedsiębiorstwa handlowe i przemysłowe (pracownie rzemieślnicze), uiszcza się stałą opłatę na terenie całego Państwa. — Opłata za rok 1936 wyniesie 18.50.

Druk deklaracji na świadectwa przemysłowe, handlowe i karty rejestracyjne można otrzymać we właściwym urzędzie skarbowym — bezpłatnie.

Najważniejsze przepisy:

a) art. 181 Ordynacji Podatkowej postanawia: Kto prowadzi przedsiębiorstwo lub wykonywa zajęcie bez świadectwa przemysłowego podlega karze grzywny od jedno do dwudziestokrotnej kwoty, należnej za świadectwo.

b) Kto prowadzi przedsiębiorstwo lub wykonywa zajęcie na podstawie świadectwa przemysłowego niższej ceny niżby się ustawowo należało, — podlega karze grzywny od jedno do trzykrotnej uszczupionej kwoty, stanowiącej różnicę między ceną właściwą a ceną posiadanego świadectwa.

c) Kto utrzymuje skład bez karty rejestracyjnej — podlega karze grzywny od jedno do trzykrotnej kwoty, stanowiącej cenę właściwej karty rejestracyjnej.

d) Wymierzenie kary grzywny nie zwalnia od obowiązku nabycia właściwego świadectwa przemysłowego lub karty rejestracyjnej.

Ulgowe postanowienia:

e) § 100 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 14 września 1934 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 770) — uczniów przemysłowych trzymanyh w przed-

siębiorstwie na podstawie pisemnej umowy, zawartej w myśl art. 116 prawa przemysłowego (Dz. U. R. P. z r. 1927 Nr. 53, poz. 468 i Dz. U. R. P. z r. 1934 Nr. 40, poz. 350) oraz pracowników umysłowych, zajętych w biurach przedsiębiorstw przemysłowych (buchalterów, korespondentów i t. p.) nie zalicza się do ogólnej ilości zatrudnionych w przedsiębiorstwie robotników.

Do robotników w przedsiębiorstwach stałych nie zalicza się robotników, zajętych dostawą do zakładu przemysłowego paliwa, surowców i t. p. oraz rozwożenia wytworzonych produktów.

f) § 102 tegoż rozporządzenia. — Przedsiębiorstwo przemysłowe, zaliczone do rozdziału XIX części II lit. C. taryfy, zatrudnia właściciela oraz 4 robotników, wskutek czego nie podpada pod kategorię VIII, ponieważ zatrudnia łącznie z właścicielem 5 osób, ani też pod kategorię VII, bowiem nie zatrudnia ponad 4 robotników (przy VII kategorii właściciela nie bierze się w rachubę). — Przedsiębiorstwo to winno wykupić świadectwo przemysłowe VIII kategorii.

g) § 57 tegoż rozporządzenia. Detaliczna i drobna sprzedaż produktów własnego wyrobu, dokonana w tym samym lokalu, gdzie się mieści zakład przemysłowy, nie stanowi oddzielnego przedsiębiorstwa nawet w razie przeznaczenia specjalnego pomieszczenia dla prowadzenia detalicznej lub drobnej sprzedaży produktów własnego wyrobu pod warunkiem jednak, aby pomieszczenie to znajdowało się w granicach lokalu zakładu przemysłowego. Oddzielenie pomieszczenia, w którym prowadzona jest detaliczna i drobna sprzedaż od pomieszczeń, w których mieści się zakład przemysłowy, — ścianą, sienią, schodami, korytarzem, podwórzem i t. p. — nie stanowi przeszkody do uznania, że detaliczna i drobna sprzedaż dokonywana jest w lokalu zakładu przemysłowego.

h) Okólnik Ministerstwa Skarbu z dnia 6 marca 1935 r. LDV 3403/4/35.

Okólnikiem tym zwolniono warsztaty (pracownie) rzemieślnicze, prowadzone na podstawie świadectw przemysłowych kategorii VIII, których właściciele posiadają karty rzemieślnicze, od obowiązku wykupywania odrębnych świadectw przemysłowych kategorii handlowej na sprzedaż wyrobów swoich warsztatów na rynkach w dni targowe i jarmarczne. — Powyższe zarządzenie obowiązuje również i na rok 1936.

i) Rzemieślniczy Samorząd Gospodarczy wyraził swój pogląd w sprawie świadectw przemysłowych przez złożenie w dniu 13 maja 1935 r. Panu Ministrowi Skarbu projektu reformy ustawy o państwowym podatku przemysłowym.

j) W sprawie ulg przy nabywaniu świadectw przemysłowych na rok 1936 sprecyzowaliśmy swe stanowisko w Nr. 42/35 r. tygodnika „Rzemiosło“.

Odnosne zarządzenia w sprawie ulg zostaną wydane przez Ministerstwo Skarbu prawdopodobnie w ciągu miesiąca listopada r. b.

Przytaczając najważniejsze przepisy, dotyczące nabywania świadectw przemysłowych, czynimy to w tem przeświadczeniu, iż znajdziemy właściwe zrozumienie i oddźwięk w jaknajszerszych sferach obywateli-rzemieślników, którzy wypełnią ciążący na nich obowiązek podatkowy i nabędą odpowiednie świadectwa przemysłowe i karty rejestracyjne na rok 1936 w terminie ustawowym, t. j. w terminie do dnia 31 grudnia 1935 r.

Międzyministerjalna Komisja Współpracy z Samorządami Gospodarczymi

W deklaracji swojej w dn. 14 ub. m. rząd stwierdził że „jedyna rzetelna i niezawodna droga do poprawy ogólnego położenia wiedzie przez rozumne i nacechowane dobrą wolą spółdziałanie społeczeństwa i rządu przez gotowość do ofiar i przez skuteczną i zorganizowaną pracę”.

W dążeniu do nawiązania tak pojętej współpracy społeczeństwa i rządu, wskutek uchwały komitetu ekonomicznego ministrów — w tych dniach wyjechała do ważnych ośrodków kraju specjalna komisja, która odbędzie szereg regionalnych konferencji z przedstawicielami samorządu gospodarczego. Komisja ta, której przewodniczy dyrektor gabinetu ministra skarbu p. Wiktor Martin, otrzymała polecenie zbadania na miejscu aktualnych bolączek życia gospodarczego, odczuwanych w zakresie handlu wewnętrznego i zagranicznego, spraw podatkowych, komunikacyjnych, socjalnych, kredytowych i administracyjnych. Badania objąć mają ponadto szereg specyficznych zagadnień regionalnych i branżowych.

Jak się dowiadujemy, uzyskane w tej bezpośredniej drodze materiały wykorzystane będą w dalszych pracach rządu, celem przeciwdziałania tym wszystkim zaporom i hamulcom, które zacięśniają sztucznie rozwój życia gospodarczego i których stępienie lub usunięcie rząd uważa za rzecz szczególnie pilną

Komisja zetknie się w szeregu miejscowości z przedstawicielami Izby Rzemieślniczych, Izby Rolniczych i Izby Przemysłowo-Handlowych. Na konferencji z przedstawicielami lokalnych samorządów gospodarczych, Komisja Międzyministerjalna interesować się będzie następującymi zagadnieniami: rozpiętością cen, uzyskiwanych przez producenta rolnego, a płaconych przez konsumenta w mieście, wysokością cen surowca, jak n. p. węgiel, żelazo. Dalej Komisja badać będzie sprawę działalności handlowej monopolu państwowych i instytucji publicznych, a przede wszystkim sprawę dostaw i robót dla instytucji publicznych i wojska.

Pozatem Komisja ma szczegółowo zapoznać się z najpilniejszymi potrzebami kredytowymi przedsiębiorstw rzemieślniczych, handlowych i drobnego przemysłu.

Oprócz tego Komisja wysłucha życzeń odnośnie wysokości taryf kolejowych, spraw podatkowych i spraw ubezpieczeń socjalnych. Dalszym tematem będą sprawy związane z wykonaniem przez władze lokalne postanowień ustawowych, między innymi postanowień prawa przemysłowego.

W końcu rozpatrywane będą życzenia poszczególnych działów gospodarstwa narodowego, a więc rolnictwa, przemysłu, handlu i rzemiosła.

Każdy rodzaj rzemiosła będzie miał możność przedłożenia Komisji swoich życzeń i wniosków.

Objazd kraju rozpoczęto od Wilna, gdzie odbyła się konferencja z przedstawicielami Izby Rzemieślniczych w Wilnie, Nowogródka, Brześciu i Białymstoku.

Z tamąd Komisja udaje się do Lublina, gdzie zetknie się z przedstawicielami lubelskiego i Wołyńskiego. We Lwowie odbędzie się konferencja z przedstawicielami województw: lwowskiego, tarnopolskiego i stanisławowskiego, w Krakowie — krakowskiego i

kieleckiego, w Katowicach — śląskiego, w Poznaniu — poznańskiego, w Gdyni — pomorskiego, w Łodzi — łódzkiego i w końcu w Warszawie — z przedstawicielami m. stoł. Warszawy i woj. warszawskiego.

Powrót Komisji Międzyministerjalnej przewidziany jest na 9 listopada.

Z ramienia Związku Izby Rzemieślniczych R. P. towarzyszy Komisji p. Z. Ehrenberg, nacz. wydz. ekon.

W skład Komisji wchodzi pp. dyr. Krawulski z Min. Rolnictwa i R. R., dyr. Igielski z Min. Spraw Wewn., dyr. Lubowicki z Min. Skarbu, nacz. Kaczmarkiewicz z Min. Komunikacji, nacz. Bruner z Min. Opieki Społ. i nacz. Jastrzębowski z Min. Przemysłu i Handlu.

Sekretarzem Komisji jest p. J. Michałowski.

* * *

28 i 29 ub. m. Międzyministerjalna Komisja odbyła konferencje z przedstawicielami Samorządu Gospodarczego w Wilnie, zaś 30 i 31 w Lublinie.

BRAWO RYBNIK!!!

Sprawozdanie z posiedzenia kwartalnego Cechu Obuwników w Rybniku

W niedzielę dnia 20. października br. odbył rybnicki Cech Obuwników swoje kwartalne zebranie połączone z uroczystościami z okazji święta patronów rzemiosła obuwniczego św. Kryspina i Kryspinjana.

Właściwe zebranie zostało tradycyjnym zwyczajem poprzedzone uroczystym nabożeństwem odprawionem w kościele OO. Franciszkanów w Rybniku.

Po uroczystościach kościelnych członkowie cechu jak i goście wyruszyli pochodem przez miasto do sali zebrania p. Sitko. O godz. 1.30 zagał St. cechmistrz p. Szypuła zebranie, witając gości w osobach p. Materli członka rady nadzorczej spółdzielni „Obuwnik” jak i p. Kolassy, kierownika tejże spółdzielni, — podając równocześnie do wiadomości dalsze punkty porządku obrad a mianowicie:

- 2) Odczyt protokołu z ostatniego zebrania.
- 3) Uregulowanie składek członkowskich b. Kasy pogrzebowej.
- 4) Referat kierownika spółdzielni (nad filją spółdzielczą) p. Kolassy z Katowic
- 5) Dyskusja nad referatami o powzięcie uchwały
- 6) Odczyt komunikatów
- 7) Sprawa kursu mistrzowskiego
- 8) Sprawa znaczenia komisji lotnej
- 9) Sprawa Ubezpieczenia P. K. O.
- 10) Wolne głosy i wnioski
- 11) Zakończenie

Po załatwieniu punktu 2 i 3 udzielił st. cechmistrz głosu p. Kolassie, który na temat znaczenia

spółdzielczości dla rzemiosła obuwniczego wygłosił obszerny referat.

Szczególne zainteresowanie wśród zebranych wywołał projekt spółdzielni „Obuwnik” odnośnie utworzenia filji sprzedaży w Rybniku. Należy podkreślić, że członkowie cechu rybnickiego wykazali dużo zrozumienia dla ważnej sprawy jaką jest zjednoczenie rzemiosła obuwniczego pod sztandarem spółdzielczości. Dowodem tego jest, że, gdy po wyczerpaniu wywodów p. Kolassy sprawa utworzenia filji oddano pod głosowanie, wszyscy obecni głosowali za utworzeniem filji i ścisłą współpracą ze spółdzielnią „Obuwnik”.

Rozdane deklaracje odnośnie przystąpienia do spółdzielni „Obuwnik” zostały przez wszystkich zebranych za wyjątkiem dwóch podpisane. Wobec tego utworzenie filji sprzedaży w Rybniku przez spółdzielnię „Obuwnik” w Katowicach zostało ostatecznie uchwalone i będzie w krótkim czasie wprowadzone w czyn.

Do sprawy utworzenia filji zabrał jeszcze głos p. Piotr Materla, mistrz obuwniczy, członek rady nadzorczej spółdzielni „Obuwnik”, który pod łachowym kątem widzenia uzasadniał potrzebę spółdzielczości. Wywodom p. Materli okazano duże zainteresowanie i zrozumienie.

Pod punktem 3 zabrał głos st. Cechmistrz p. Szypuła, który wskazał na opieszałość członków w opłacaniu składek i wzywał obecnych do skrupulatnego wypełniania zobowiązań. Dalsza ignorancja bowiem tej sprawy zmusiłoby zarząd do ostrzejszych środków inkasowania składek, co byłoby bardzo przykrem zadaniem dla zarządu.

Pod punktem 6 odczytano kilka okólników i komunikatów Władz, podając takowe do wiadomości członkom.

Pod punkt 8 st. Cechmistrz przedstawił zebranym znaczenie komisji lotnej, wskazując na ich wielkie zadanie. Apelowal do obecnych o współpracę z komisją, któraby polegała na stwierdzeniu osób prowadzących nielegalnie warsztaty szewskie. Dane byłoby wielkiem uproszczeniem pracy komisji. Należy przypuszczać, że sprawa ta znajdzie należyte zrozumienie, ponieważ wchodzi ona w najżywotniejsze interesy wszystkich rzemieślników a w szczególności obuwników.

Po wolnych głosach, w których zabrało głos dużo członków na różne tematy, nastąpiło zakończenie tego bardzo ważnego dla dalszego rozwoju rybnickiego rzemiosła obuwniczego zebrania.

Co inni piszą o działalności Spółdzielni „Obuwnik” w Katowicach

W organie naczelnej organizacji rzemiosła polskiego a mianowicie „Związku Iz Rzemieślniczych” w tygodniku „Rzemiosło” ukazał się poniższy artykuł o działalności spółdzielni „Obuwnik”. Jest to dowodem, że spółdzielnia „Obuwnik” zajmuje obecnie wśród organizacji rzemieślniczej przodujące miejsce.

Kryzys gospodarczy dotknął rzemiosło obuwnicze w większej mierze niż inne gałęzie naszego życia gospodarczego. Szczególnie dotkliwie odczuło to śląskie rzemiosło obuwnicze, które oprócz naturalnych skutków kryzysu odczuwa ekspansję nielegalnych warsztatów innych okręgów, które znalazły w Wojew. Śląkiem podatni teren dla zbytu ich mało wartościowych produktów.

Zainstalowanie się fabryk obuwia Sp. Akc. „Bata”, która oprócz sprzedaży gotowego obuwia urządziła w większych i mniejszych miastach warsztaty reperacyjne, zmniejszyły ostatnio możliwości zarobkowania najuboższych obuwników. Wszelkie starania obuwników śląskich, przeprowadzenia zmian w tym kierunku, pozostały bez konkretnych wyników.

Kierując się intencją zapobieżenia katastrofalnemu stanowi rzeczy, zebrało się grono ludzi, którzy postawili sobie za zadanie podnieść rzemiosło szewskie pod względem moralnym i materialnym.

Jako jedyny skuteczny środek do osiągnięcia tego celu okazała się spółdzielczość. Po długich i męczących przedwstępnych pracach nastąpiło z końcem roku 1931 założenie spółdzielni „Obuwnik” w Katowicach. Szczupły kapitał początkowy w wysokości zaledwie zł. 200. — nie pozwolił na urządzenie własnego lokalu handlowego, lecz ofiarna praca organizatorów umożliwiła już w roku 1933 przeniesienie spółdzielni do własnego nowoczesnego lokalu i od tego czasu datuje się lepszy rozwój spółdzielni, która się z czasem rozwinęła w poważną instytucję rzemieślniczą. Rozwój spółdzielni ilustruje najlepiej zestawienie obrotów, które wynosiły:

w roku 1932	zł. 33.500,42
„ 1933	„ 89.997,44
„ 1934	„ 157.340,12
pierwsza połowa roku 1935	„ 218.832,34

Rozumne kierowanie interesami spółdzielni uzyskało zaufanie członków, których liczba w przeciągu ostatniego roku operacyjnego się potroiła. I władze ustosunkowują się coraz przychylniej do spółdzielni, udzielając jej zamówień.

Reasumując 3-letnią działalność spółdzielni „Obuwnik” można stwierdzić, że dała ona bardzo dobre wyniki.

Organizatorzy jednak nie zadowolili się wynikiem dotychczasowej pracy i przystąpili do osiągnięcia właściwego celu, jakim jest możliwość zapewnienia swoim członkom stałej roboty. Dalszy program przewiduje urządzenie własnych sklepów sprzedaży obuwia, wytwarzanego przez członków spółdzielni. Katowice mają zapoczątkować tę akcję.

Projekt ten znajduje się obecnie już w stadium realizacji i zasługuje na wyróżnienie i specjalną uwagę.

Działalność spółdzielni „Obuwnik” jest pięknym dowodem, że tylko twórczą i ofiarną pracą spółdzielczą, a nie narzekaniem i bezpłodnymi eksperymentami można załagodzić skutki kryzysu.

Uproszczone księgi handlowe

Rzemieślniczy Samorząd Gospodarczy zdaje sobie całkowicie sprawę z tego, że jaknajszersze zaprowadzenie rachunkowości (uproszczone księgi handlowe) przez rzemieślników jest nader wskazane z uwagi na możliwość przeprowadzenia kalkulacji w prowadzonej pracowni rzemieślniczej oraz ustalenia właściwego opodatkowania pracowni.

Jak dalece sprawa powyższa posuwa się na przód — świadczyć może przykład Izby Rzemieślniczej w Nowogrodku.

Izba w Nowogrodku organizuje w najbliższym już czasie kurs uproszczony księgowości dla rzemieślników narazie na terenie Lidy i Baranowicz.

Na ten kurs uczęszczać mają nie tylko rzemieślnicy, lecz również sekretarze Związków oraz członkowie Sekcji Buchalteryjnej przy Stowarzyszeniu Absolwentów Szkół Handlowych w Lidzie i Baranowiczach. Izba Rzemieślnicza dąży do tego, aby rzemieślnik, który nie będzie mógł prowadzić księgowości sam, powierzył ją za niewielką opłatą jednemu z członków wspomnianej Sekcji lub sekretarzowi odnośnego Związku rzemieślników.

Co do programu kursu — to Izba Rzemieśln. nie pomija i ustawodawstwa przemysłowego i podatkowego oraz kalkulacji, co w dzisiejszych warunkach ma pierwszorzędne znaczenie. O ile chodzi o ustawodawstwo podatkowe w zakresie ksiąg handlowych (uproszczonych) Izba posiłkować się będzie wiadomościami z wydanej przez Związek Izb Rzemieślniczych R. P. w opracowaniu Naczelnika Wydziału Związku Izb p. W. Kozłowskiego książki pod tytułem „Najważniejsze podatki bezpośrednie w rzemiośle” (str. 16 — 28 i 71 — 73). Naszem zdaniem uproszczone księgi handlowe powinny prowadzić rzemieślnicy, którzy obowiązani są nabyć świadectwa przemysłowe VI i VII kategorii oraz ci wszyscy nawet przy VIII kategorii świadectwa, którzy zostali powołani na wniosek Izb Rzemieślniczych na członków Komisji Odwoławczych przy Izbach Skarbowych względnie ich zastępców, tudzież wszyscy rzemieślnicy powołani przez organizacje Rzemieślniczego Samorządu Gospodarczego — w charakterze biegłych w sprawach podatkowych.

Przypominamy, iż życzeniem Pana Ministra Skarbu jest, aby polityka wykonawcza władz w

stosunku do ksiąg, szczególnie prowadzonych przez drobnych płatników, sprzyjała tendencji ich rozpowszechniania. Nie przyjmowanie ksiąg za podstawę wymiaru winno mieć uzasadnienie przede wszystkim w ich wadliwości materialnej — w wiarygodności ksiąg (patrz wzmiankowane wyżej wydanictwo Związku Izb str. 72).

O ile więc rzemieślnik zdecyduje się na zaprowadzenie uproszczonych ksiąg handlowych od 1 stycznia 1936 r. powinien pamiętać o tem, że uproszczoną księgę winien już nabyć w najbliższym czasie ponieważ zaświadczenie księgi winno być dokonane przed dniem 1 stycznia 1936 r.

Cena oprawnego kompletu uproszczonych ksiąg handlowych wraz z instrukcją o ich prowadzeniu wynosi:

- a) dla drobnych warsztatów rzemieślniczych (136 stron) zł. 5.50.
- b) dla średnich warsztatów rzemieślniczych (200 stron) zł. 7.
- c) dla dużych warsztatów rzemieślniczych (304 strony) zł. 9.50.

Uproszczone księgi handlowe można nabyć w Izbach Rzemieślniczych, które upoważnione są do ich zaświadczenia, za co Izby pobierają opłatę do wysokości zł. 2. Zaznaczyć należy, iż poświadczenie ksiąg przez Izbę Rzemieślniczą nie wymaga uiszczenia opłaty stemplowej, która jest wymagana przy poświadczeniu tych ksiąg przez Izbę Skarbową, względnie przez urząd Skarbowy; opłata stemplowa wynosi wtedy zł. 5.50.

„Rzemiosło”.

Urzędowe potwierdzenie uprawnienia prowadzenia przez „Bata” warsztatów reperacyjnych

Polska Agencja Telegraficzna donosi: Na zażalenie rzemiosła obuwniczego z powodu otwierania przez firmę „Bata” mechanicznych warsztatów reperacyjnych przy sklepach sprzedaży obuwia Ministerstwo Przemysłu i Handlu udzieliło już odpowiedź. Odpowiedź ta jest niestety niekorzystną dla rzemiosła obuwniczego gdyż rozstrzyga, że oddziały „Baty” są uprawnione, po myśli obowiązującego prawa przemysłowego, do otwierania i prowadzenia przy swoich sklepach sprzedaży — mechanicznych warsztatów naprawy obuwia.

Z życia organizacyjnego rzemiosła obuwniczego

ZEBRANIA:

Katowice.

Z powodu konieczności ścisłej współpracy wszystkich członków Cechu, Zarząd Cechu zdecydował się wprowadzić znów dawny zwyczaj odbycia nie jak dotychczas kwartalnych lecz miesięcznych zebrań. Reorganizacja ta jest konieczna ze względu na przeprowadzone w ostatnim czasie zmiany w kierunku ustawodawstwa, ustroju podatkowego itd. które zmuszają nas do intensywniejszej pracy.

Wobec tego Przymusowy Cech Obuwników w Katowicach zwołał

zebranie miesięczne

które się odbędzie dnia 25. listopada br. o godz. 7-mej wiecz. na sali „Prazdroju Pilzeńskiego” w Katowicach przy ul. Marsz. Piłsudskiego 6, z nast. porządkiem obrad:

1. Sprawozdanie z posiedzenia komisji podatkowej przy Izbie Rzemieślniczej w Katowicach
2. Sprawozdanie z pobytu Komisji Międzyministerjalnej w Katowicach
3. Sprawa zorganizowania kursów dokształcających dla mistrzów i kandydatów na mistrzów
4. Referat „O właściwej kalkulacji w rzemiośle obuwniczym”
5. Różne.

Upraszamy o powiadomienie starszych czeladników o mającym się odbyć zebraniu i spowodowanie ich udziału w temże zebraniu.

Ze względu na bardzo aktualne sprawy uprasza się o liczne przybycie na zebranie.

**Zarząd
Przymusowego Cechu Obuwników
w Katowicach**

(—) Paweł Lotter
St. Cechmistrz

Mysłowice

Przymusowy Cech Obuwników w Mysłowicach zwołał na dzień 28. października br. kwartalne zebranie połączone z obchodem święta naszych patronów św. Kryspina i Kryspinjana.

O powyższem zebraniu zostali członkowie piśmiennie powiadomieni, oprócz tego termin i program był ogłoszony w gazecie „Obuwnik”.

O godz. 8.30 zebrał się członkowie w liczbie 35 w lokalu p. st. cechmistrza, skąd 15 minut później nastąpił wymarsz ze sztandarem do kościoła parafialnego, gdzie odbyło się nabożeństwo. — W nabożeństwie brali-pozatem udział wszyscy uczniowie. — Po nabożeństwie nastąpił powrót przez miasto do lokalu zebrań.

O godz. 10-tej zagał st. cechmistrz p. Habryka zebranie, witając gości jak i członków słowami

„Cześć Rzemiosłu”. — Starszy Cechu oddał następnie głos sekretarzowi Cechu p. Hołocie do odczytania artykułu ogłoszonego w gazecie „Obuwnik” w opracowaniu p. Ludwika Skrzypka pt. „Patronowie nasi św. Kryspin i Kryspinjan a czasy obecne”. Uzupełniając odczyt ten kilkoma wywodami oddał st. Cechu ponownie głos p. sekretarzowi do odczytania protokołu ostatniego zebrania, który został bez sprzeciwu przyjęty.

Postanowiono wysłać nową listę członkowską do spółdzielni „Obuwnik” w Katowicach, aby wszyscy członkowie cechu otrzymali organ poświęcony sprawom naszego rzemiosła to znaczy gazeta „Obuwnik”.

Na zaproszenie zarządu cechu przybył na zebranie p. Bednorz, kierownik szkoły dokształcającej w Mysłowicach celem wygłoszenia referatu pt. „Zadanie cechu w czasach obecnych” i uczestniczenia i wręczenia dyplomów zasłużonym członkom cechu. — Pan Bednorz zgodził się chętnie na wykonanie powierzonych Jemu misji. — W treściwych wywodach streścił p. Bednorz zadanie cechu, podkreślając wychowanie młodzieży rzemieślniczej i następnie konieczność zorganizowania kursów celem uzupełnienia wiedzy dla czeladników jak i dla mistrzów.

Przystępując do wręczenia dyplomu złożył p. Bednorz w imieniu cechu gratulacje seniorom cechu a to pp.: Jakóbowi Zakrzewskiemu za 50-letnią przynależność, Tomaszowi Drendzie, Michałowi Miedniakowi i Karolowi Porali za 45-letnią należność, następnie Wojciechowi Markiszowi, Walentemu Kuli i Aleksandrowi Pawłowskiemu za 25-letnią przynależność do cechu.

W dalszym punkcie przystąpiono do przyjmowania nowych członków w osobach pp. Jana Loski z Mysłowic i Andrzeja Sternalni z Szopienic. — Po wyżsi podpisali odnośną deklarację i zostali przez Starszego Cechu tradycyjnym zwyczajem przez podanie ręki do cechu przyjęci.

Kasjer p. Zingler przystąpił następnie do ściągania składek, które przyniosły zł. 70. — W ramach wolnych głosów zgłosili się przedstawiciele Towarzystwa Ubezpieczeń „Vesta” objaśniając członkom istotę ubezpieczenia na wypadek śmierci. Wniosek przedstawicieli „Vesty” co do zbiorowego ubezpieczenia wszystkich członków przypadł z braku głosów.

W dalszym ciągu programu St. Cechu upominał członków aby punktualnie opłacali składki. — Sprawą kasy pośmiertnej zajmie się zarząd w najbliższych dniach i zwoła następnie nadzwyczajne zebranie poświęcone wyłącznie tej sprawie.

Następnie sekretarz Cechu p. Hołotta odczytał okólnik Izby Rzemieślniczej w sprawie „Pociągu Wystawy”, który ma się zatrzymać w Szopienicach w dniach od 20 do 21 listopada br., wzywając członków Cechu do zwiedzenia „Pociągu Wystawy”. — W sprawie obowiązków uczni zabrał głos kol. Zingler, stawiając wniosek aby od czasu do czasu zwołać

uczni i takowych pouczyć o ich obowiązkach. — Przedstawione dwa wnioski przez pp. Parasoli i Habraszki o obniżenie im zaległych składek zostało przez zebranie załatwione w ten sposób, aby wymienionym zaległość za 3 lata darować zaś za 1 rok rozłożyć na raty.

Z tem została oficjalna część zebrania wyczerpana. Potem udali się wszyscy zebrani do wspólnego spożycia obiadu, podczas którego kierownik szkoły p. Bednorz wznosił toast na zdrowie jubilatów. Ze strony jubilatów wznosił toast na cześć cechu i ich członków p. Parala. — Po miłej koleżeńskej pogawędce Starszy Cechu p. Habryka zamknął zebranie o godz. 14.30 hasłem „Cześć Rzemiosłu“.

Siemianowice

W niedzielę dnia 27. października odbyło się kwartalne zebranie Przymusowego Cechu Obuwników w Siemianowicach, połączone z uroczystościami patronów św. Kryspina i Kryspinjana. Dla podkreślenia współpracy z cechem chorzowskim, uroczystości zostały odbyte w Chorzowie III, przy licznych udziale członków chorzowskiego Cechu Obuwników. O godz. 10-tej nastąpił wymarsz ze sztafardami do kościoła św. Marii Magdaleny na uroczyste nabożeństwo. Po nabożeństwie uczestnicy zebrania udali się do lokalu p. Dembskiego w Chorzowie na wspólny obiad, który miał dzięki udziału rodzin zebranych charakter towarzyski.

O godz. 15-tej przystąpiono do oficjalnej części zebrania, którą zagał st. cechmistrz p. Prawdzik, witając wszystkich, w szczególności żony obecnych, kolegów cechu chorzowskiego, przedstawicieli spółdzielni „Obuwnik“ w Katowicach w osobach członka zarządu p. Skrzypka i kierownika p. Kolaszy oraz przedstawicieli Związku Polskich Samodzielnych Rzemieślników i Przemysłowców, koła chorzowskiego. Następnie podał st. cechmistrz punkty porządku obrad do wiadomości a mianowicie: 2. Płacenie skadek, 3. przyjęcie nowych członków 4. przyjęcie nowych uczniów i wyzwolenie takowych 5. odczytanie protokołu z ostatniego zebrania 6. odstąpienie członków z Chorzowa III do Chorzowa I, 7. sprawa kasy pośmiertnej 8. wybór komisji cennikowej 9. wolne głosy i wnioski.

Do księgi uczniowskiej wpisano Franciszka Winklera, u kol. Schneidra, następnie przewodniczący komisji egzaminacyjnej St. Cechmistrz p. Prawdzik zdał sprawozdanie z wyzwoleń uczniów, których wynik był następujący: Przybyłok Jan i Dwornik Konrad z postępowaniem celującym, Kozubek Antoni i Bonk Alojzy z postępowaniem dobrym. Pod punktem 5 odczytał p. sekretarz protokół z ostatniego zebrania, który został bez zastrzeżeń i dopisek przyjęły. Wielkie zainteresowanie i poruszenie wywołał punkt 6 a mianowicie odstąpienie członków do Chorzowa I. Wobec przyłączenia bowiem Chorzowa III do Chorzowa I dotychczasowi członkowie cechu siemianowickiego, zamieszkali w Chorzowie starym, winni przejść automatycznie pod zarząd cechu chorzowskiego (Królewsko-huckiego). Zarządzeniom tym musiałby się poddać tak samo St. Cechmistrz, mający swoją siedzibę w Chorzowie III. Tem samym cech siemianowicki zostałby pozbawiony swego Cechmistrza, mającego wielkie zasługi koło rozwoju cechu i cieszącego się zaufaniem takowych.

Z upoważnienia członków cechu zabrał w tej sprawie głos p. Skrzypek, członek zarządu spółdzielni „Obuwnik“, który wskazał na wielkie zasługi p. cechmistrza Prawdzika, położone nie tylko dla dobra cechu siemianowickiego ale dla ogółu rzemiosła obuwniczego, prosząc p. Prawdzika, aby czynił starania do dalszego piastowania swego urzędu jako Cechmistrz Cechu Siemianowickiego.

Wobec tego, że dotychczas niema oficjalnej decyzji do przejścia względnie odstąpienia członków odnośnie tej sprawy, żadnych uchwał nie powzięto. W dalszym ciągu swego przemówienia p. Skrzypek wskazał na wielką rolę jaką odgrywa dla rzemiosła obuwniczego spółdzielnia „Obuwnik“ w Katowicach, apelując do zebranych o intensywną i najściślejszą współpracę ze spółdzielnią „Obuwnik“. W sprawie kasy pośmiertnej podał st. Cechmistrz zebranym do wiadomości, że kasa ta uległa likwidacji. Celem umożliwienia członkom dalszego ubezpieczenia się na życie, zarząd cechu zaprosił na zebranie przedstawicieli Zakładu Ubezpieczeń na życie, którzy wygłosili obszerny referat, wskazując na ważność ubezpieczenia się, szczególnie rzemiosła, które skutkiem nadal postępującego zubożenia w większej mierze niż inne gałęzie naszego życia gospodarczego, powinno skorzystać z ubezpieczenia. W wyniku dyskusji na temat, zapadła uchwała upoważniająca zarząd do dalszych pertraktacji z Zakładem Ubezpieczeń co do zawarcia umowy o ubezpieczeniu zbiorowym.

Następnym punktem obrad była sprawa zwyżki cen skór i innych surowców, zmuszając obuwników do podwyższenia cen swojej roboty. Na odnośną propozycję została wybrana specjalna komisja cennikowa, której zadaniem będzie opracowanie nowego cennika z uwzględnieniem podwyższonych cen na surowiec.

Do komisji tej weszli koledzy: Wardenga, Skutnik i Szlinger. Po odczytaniu różnych komunikatów st. cechmistrz p. Prawdzik zamknął zebranie, wyrażając jeszcze raz swoją radość za tak liczne przybycie na zebranie hasłem

„Cześć Rzemiosłu“

Baczność!

Szewcy, Hurtownie Szewskie, Fabryki obuwia

Obcasy drewniane:

Hiszpańskie, francuskie, słupkowe, berlińskie, opankowe. Surowe i lakierowane we wszystkich kolorach polecają najtaniej i ze suchego drzewa bukowego z trzema dziurkami dla gwoździ, od strony nawierzchnika (flecza)

**Zakłady
Wyrobow Drzewnych**

JAN RAPACZ

Szopienice, ul. M. Piłsudskiego 21. P. K. O. 301 782

Brak surowców i podrożenie skóry

Pod powyższym tytułem ukazał się w „Ilustrowanym Kurjerze Codziennym” artykuł, który poniżej jako bardzo aktualny w całości podajemy:

W ciągu br. zaznaczyła się wyraźna i niepokojąca podwyżka cen surowców skóry, a jak donosi dzisiejszy Ilustrowany Kurjer Codzienny w Łodzi na giełdzie skórniczej podskoczyły ceny skóry surowej o blisko 40 proc.

W sprawie tej zwróciliśmy się z prośbą o informacje do kilku kompetentnych instancji w Krakowie. Zainteresowanie tem zjawiskiem idzie w dwóch kierunkach:

wyjaśnienia przyczyn wyższości cen i wpływu wyższości cen surowców na ceny obuwia.

Ogólnie przyczyną zdrożenia surowej skóry — zdaniem fachowców są przede wszystkim nastroje wojenne w Europie. Zdrożenie skóry objęło nie tylko Polskę, lecz wszystkie kraje Europy Środkowej.

Jest to zjawisko zrozumiałe jeśli się uwzględni potrzeby jakie stworzyła wojna włosko-abisyńska. Włochy czyniły zakupy wobec czego wszędzie eksport surowców skóry znacznie wzrósł. Zwykle zwiększonemu eksportowi towarzyszy podskoczenie cen wywożonego produktu. Z tych samych powodów podskoczyły też ceny innych surowców a mianowicie bawełny i stali.

Jeśli chodzi specjalnie o Polskę — to przyczyną podwyżki cen surowców stał się fakt, iż wiele garbarń cierpi na brak surowców.

To znowu zostało spowodowane stosowaną ostatnio polityką ministerstwa przemysłu i handlu. Surowiec skórzanym i ekstrakty używane w garbarstwie stanowią poważną pozycję w naszym imporcie. To też ostatnio ministerstwo przemysłu i handlu starało się wstrzymać importy skór surowych, zwłaszcza z Ameryki Południowej, przez co wiele polskich garbarń nie otrzymawszy zamówionych transportów, musiało rozglądać się za surowcem na rynku krajowym.

Wtedy okazało się, iż wytwórczość krajowa nie była przygotowana na zwiększone zapotrzebo-

wanie, a popyt za skórą pociągnął za sobą podwyżkę cen.

Nie tylko garbarnie cierpią na brak surowców ale także inne przemysły musiały obniżyć swą produkcję wskutek braku surowców. Np. pokrycie zapotrzebowania surowców dla wyrobu mydła jest również niedostateczne.

Na przyczyny tego zjawiska grożącego poważnymi komplikacjami dla naszego życia gospodarczego zwróciliśmy już uwagę w artykule wstępnym w dniu 13 bm. p. t.: „Pogotowie surowcowe kraju nie może być narażone na szwank”.

A teraz pytanie drugie, w jakim stopniu podwyżka cen surowca skórzanego odbije się na cenach detalicznych obuwia? Niestety, podrożenie skóry surowej nie pozostanie bez wpływu na ceny obuwia. Już dziś niektóre sklepy podnoszą ceny obuwia od 50 groszy do 1,50 zł. na parze.

Te nieznaczne stosunkowo różnice wkrótce jednak wzrosną, bowiem specjalnie podrożały skóry wierzchnie, a zwłaszcza lepsze gatunki. Właśnie te gatunki osiągnęły największą wyższość — bo wynoszącą 30—40 proc. W stosunku do obuwia zaznaczy się to podwyżka jego ceny do 15 proc.

Jak długo jeszcze zapasy starego obuwia, produkowanego ze skóry zakupionej przed podrożeniem jej wystarczą — podwyżka cen nie będzie jeszcze tak dotkliwą. Wstrzyma ją także sezon zimowy w którym sprzedaje się o połowę mniej obuwia skórzanego niż w innych sezonach, bo na zimę zwiększa się zazwyczaj pokup obuwia gumowego i tekstylnego.

Reasumując te wszystkie objawy należy stwierdzić, iż podwyżka cen surowej skóry nie jest zjawiskiem przejściowym, tak jak producenci początkowo sądzili nastawiając się na pewne wahania zwykłych cen przez krótszy okres czasu — lecz sytuacja ta stała się o wiele poważniejsza i w każdym razie dopóki ustroje wojenne nie miną — nie ma narazie widoków na powrót cen skóry do dawnej wysokości. Tak brzmią informacje kół gospodarczych.

O właściwym czernieniu skór kolorowych

Dwa czynniki się złożą na zadawalający skutek czernienia a mianowicie:

- 1) gatunek będącego w użytku czernidła, przyczem zawsze gatunek lepszy jest tańszym i oszczędniejszym,
- 2) Odpowiednie przygotowanie skór przed czernieniem.

Nie wszystkie gatunki skór posiadają właściwość przyjęcia czernidła w tej mierze aby bez odpowiedniego przygotowania dać żądany skutek. Różnorodne metody garbowania i apretowania wzgl. farbowania skór spowodują często zamknięcie się porów i temsamem uniemożliwiają wsiąknięcie czernidła u skóry. Czernidła mogą wsiąknąć w skórę dopiero po usunięciu wszystkich tych prze-

szkód. Wobec tego zaleca się ścisłego przestrzegania sposobu użycia czernidła znanej marki „Rapid” wyrobu zakładów „EOS” a mianowicie:

Przed czernieniem należy usunąć wszystkie przeszkody, uniemożliwiające wsiąknięcie czernidła w skóry a mianowicie, pył, apretury i resztki past przez lekkie mycie rozczynem mydła. — Przedmioty których czernić trudno, należy przed używaniem czernidła „RAPIDE” cośkolwiek natłuszczyć. — Przed używaniem czernidła należy flaszkę silnie wstrząsnąć a następnie przedmioty przeznaczone do czernienia zapomocą pendzla lub gąbki czernidłem lekko nasmarować.

Czernidło „RAPID” czerni natychmiast.

I skóry o farbach natryskiwanym można czer-

nić. — W tych wypadkach należy jednak uwzględnić co następuje:

Starą farbę, jako zupełnie nie przepuszczającą czernidła należy zupełnie usunąć. — Nastąpi to przez mycie w roztworze mydła, lub też więcej skomplikowanych wypadkach roztworem acetonu. — Im staranniej się wyczyści buciki ze starych farb, tem lepszy jest skutek czernienia, dając pełne zadowolenie. — Po myciu muszą buciki dobrze wyschnąć.

Po czernieniu i wyschnięciu należy buciki czyścić pastą „EOS”.

Egzaminy czeladnicze

odbyte w okręgu Izby Rzemieślniczej
w Katowicach

13. 10. 1935 r. Rossa Paweł u mistrza szewskiego A. Franeckiego w Mysłowicach z wynikiem dobrym.

15. 10. 1935 r. Linnert Franciszek w Spółdzielni „Heimat” w Bielsku z wynikiem dobrym, celującym.

18. 10. 1935 r. Hoinkisz Alojzy u mistrza szewskiego T. Zdebla w Nowym Bytomiu z wynikiem dobrym.

18. 10. 1935 r. Kubot Jan u mistrza szewskiego Fr. Szebieli w Kochłowicach z wynikiem dobrym.

18. 10. 1935 r. Kaizer Józef u mistrza szewskiego J. Czernego w Pawłowie z wynikiem dobrym.

21. 10. 1935 r. Adamiec Józef u mistrza szewskiego T. Friedricha w Rudzie Śl. z wynikiem dostatecznym.

21. 10. 1935 r. Stryj Józef u mistrza szewskiego T. Friedricha w Rudzie Śl. z wynikiem bardzo dobrym.

22. 10. 1935 r. Dejas Romuald u st. cechmistrza P. Lottera w Katowicach z wynikiem dobrym.

22. 10. 1935 r. Anioł Józef u st. cechmistrza P. Lottera w Katowicach z wynikiem dobrym.

6. 11. 1935 r. Badura Józef u mistrza szewskiego E. Pilnego w Rydułtowach z wynikiem dostatecznym.

6. 11. 1935 r. Rzyki Wojciech u mistrza szewskiego W. Wypióra w Rydułtowach z wynikiem dostatecznym.

Zryczałtowany podatek obrotowy dla małych przedsiębiorstw

W pierwszej połowie grudnia ogłoszone zostało rozporządzenie min. skarbu w sprawie zryczałtowania podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw na r. 1936/7. Zastosowany w tym wypadku zostanie system francuski, który polega na tem, że podatek zryczałtowany będzie pobierany po uprzednim porozumieniu się urzędu skarbowego z płatnikiem. Podatek będzie obowiązywał narazie w przeciągu 2-ch lat i będzie dotyczył tych przedsiębiorstw, w których obroty roczne nie będą przekraczać kwotę 50.000 zł., zamiast dotychczas 45.000 zł. Wprowadzone zostało duże zróżniczkowanie poszczególnych grup płatników tak, że zamiast dotychczasowych 13 grup będziemy mieli 23 grupy. Organizacje drobno-kupieckie i rzemieślnicze, odnosząc się przychylnie do projektu rozporządzenia w tej sprawie, który został im przesłany przez ministerstwo skarbu, zwraca-

jącą uwagę, że podatek ten będzie płatny w dwóch następnych latach w dwóch półrocznych ratach, zamiast, jak dawniej w czterech ratach kwartalnych, co było dużą dogodnością dla drobnych płatników. Ponadto ma być pobierany 15 proc. dodatek do podatku podczas gdy rok bieżący był wolny od tego podatku. Niezależnie od tego samorząd rzemieślniczy czyni starania co do ustalenia 3-miesięcznego terminu dla rozpatrzenia odwołań.

W sprawie wyłączenia płatników z zakresu przedsiębiorstw podlegających zryczałtowanemu podatkowi przemysłowemu od obrotu.

Ministerstwo Skarbu wydało okólnik z dnia 7 października 1935 r. L. D. V. 32584/4/35 (Dziennik Urzędowy Min. Sk. Nr. 29, poz. 656) następującej treści:

Do wszystkich Izb Skarbowych, Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego (Wydział Skarbowy) oraz Urzędów Skarbowych.

W związku z niejednolitem postępowaniem Urzędów Skarbowych przy wydawaniu postanowień o wyłączeniu spośród przedsiębiorstw podlegających zryczałtowanemu podatkowi przemysłowemu od obrotu w trybie § 5 rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 6 marca 1935 r. w sprawie zryczałtowania podatku przemysłowego od obrotu dla drobnych przedsiębiorstw (Dz. U. R. P. Nr. 16, poz. 89) — Ministerstwo Skarbu wyjaśnia, że wyłączenie spośród przedsiębiorstw podlegających zryczałtowanemu podatkowi przemysłowemu od obrotu w trybie § 5 powołanego rozporządzenia z dnia 6 marca 1935 r. może nastąpić tylko wówczas, gdy Urząd Skarbowy jest w posiadaniu konkretnych danych (informacji, wyciągów z ksiąg dostawców i t. p.), stwierdzających iż faktyczne obroty, osiągnięte w latach 1933 lub 1934 przez przedsiębiorstwo, podlegające zryczałtowanemu podatkowi przemysłowemu od obrotu, przewyższają conajmniej o 50% przeciętne obroty, przyjęte za podstawę wymiaru zryczałtowanego podatku za rok 1935.

Oszacowanie wysokości obrotów, dokonane przez osoby, obeznane ze stosunkami gospodarczymi płatników, a nie poparte posiadaniem przez Urząd Skarbowy konkretnymi danymi, nie może stanowić podstawy do wyłączenia z ryczałtu w trybie § 5 rozporządzenia z dnia 6 marca 1935 r.

(—) W. Koszko

Dyrektor Departamentu

Licytacja narzędzi pracy.

Dla zapobieżenia licytaciom narzędzi pracy, podważających byt rzemieślników izby rzemieślnicze w każdym wypadku wystawiają zaświadczenia, określające, czy zajęte przez komornika lub egzekutora przedmioty, o ile będą sprzedawane z licytacji, podważą egzystencję warsztatu. Rzemieślnicy muszą dbać jednak o to, by dokumenty takie otrzymywali zawczasu.

PASTA „SCHMOLL“

nadaje obuwiu lustrzany połysk

a dzięki zawartości olejku balsamowego idealnie konserwuje obuwie

J. I G R A

Hurtownia przyborów szewskich
Sosnowiec

DOSTARCZA WSZYSTKIE NA-
RZĘDZIA I PRZEBORY SZEWSKIE.

K I W I

niezrównana pasta do obuwia



Konserwuje skórę czyni ją miękką i nadaje obuwiu połysk lakieru

Centrala Sprzedaży

S z . K U L I K
WARSZAWA, ul. Franciszkańska 31

„MOCHALA“

Fabryka Skór

w Mochali

powiat Lubliniec

POLECA i dostarcza znane swoje wyroby jak: Skóry podeszwowe, pasowe, blankowe i rymarskie.

**Górnośląska
Centrala Skór**

Sp. z ogr. odp.

Dzierżawczyni Garbarni „SOŁA“
Oświęcim

Katowice

ul. Kościuszki 9 — Andrzeja 2.



Wyrabiamy wszelkie skóry podeszwowe i waszowe.

DZIAŁ FACHOWY

Od Redakcji!

Z wielką radością możemy stwierdzić, że ilość naszych współpracowników mnoży się z dnia na dzień. Fakt ten jest tembardziej radosny, że współpracownicy nasi rekrutują się z Kolegów.

Podając poniżej artykuł naszego Kolegi p. Szoltyśka chcielibyśmy zaznaczyć, że artykuły te, choć nie wchodzące ściśle w zakres rzemiosła obuwniczego posiadają jednak bardzo wielką wartość dla Szanownych naszych Kolegów. Mistrz obuwniczy bowiem nie może się tylko ograniczać do wykonywania swojej roboty czysto fachowej, lecz powinien i nawet musi rozszerzyć swoją wiedzę fachową na wszystkie dziedziny, mające związek z temi częściami ciała, które go najwięcej interesują a mianowicie nogi.

Znając powody powstawania dolegliwości nóg i środki ich usuwania stanie się mistrz obuwniczy cennym doradcą swoich klientów, podnosząc temsamem swój prestiż wobec niego.

Gruntowne opanowanie wszystkich działów naszego rzemiosła i indywidualne zastosowanie się do życzeń swojej klienteli jest najlepszą bronią przeciwko zalewom mechanicznej i tandetnej roboty.

J. Szoltysek

O poceniu się nóg

Największymi składnikami potu to sole, których ciało człowieka wydziela. Podobno jak z moczem to i potem nóg wysonduje się niezdrowych substancji. Różne powody mogą wywołać pocenie się nóg: tamowanie normalnego obiegu krwi przez ciasne obuwie, ciasne pończochy lub ciasne podwiązki. Ostatnie mogą nawet spowodować powstawanie żylaków. Tamowanie normalnego obiegu krwi osłabia odporność nóg, tak samo jak to ma miejsce u ludzi cierpiących na ogólne osłabienie przez co są więcej narażeni na pocenie ciała. Naogół wystąpi pocenie nóg tylko przez dzień, gdy się nogi obciąża, względnie podczas noszenia bucików.

W nocy natomiast gdy nogi spoczywają, takowe zostaną suche. Nadmiar niezdrowych składników ciała w związku z nieodpowiedniem odżywianiem może spowodować chorobę pocenia się nóg. Ponieważ wydzielenie niezdrowych składników drogą naturalną nie jest możliwem, wydzielenie to nastąpi przez pocenie i to przeważnie nóg. Naogół odzież jako bardziej higieniczna pozwala na wydzielenie potu, podczas gdy nogi zamknięte są ściślej, nie dopuszczając koniecznego do przewietrzenia nóg powietrza. Naturalnym więc jest, że hermetyczne prawie zamknięcie przez ciasne obuwie u nóg wywołać musi nadmiar potu, który nie mając drogi wyjścia spowoduje krępowanie normalnego działania nóg.

Różnorodne są środki zapobiegania względnie wyleczenia pocenia się nóg. Wielkie sumy wydaje się na leczenie mniej lub więcej skuteczne. Chcąc przystąpić do leczenia należy przedewszystkiem stwierdzić jakie są powody pocenia. Najpewniejszą oznaką istnienia pocenia jest oczywiście nie miła woń. Silna woń zgnilizny wskazuje, że powo-

dem pocenia są niezdrowe składniki ciała, które ciało w ten sposób wydziela. Przy woni natomiast — aby tak powiedzieć — normalnej, powód zjawiska tego należy szukać w hamowaniu obiegu krwi. We wszystkich wypadkach zasadniczym warunkiem jest usuwanie wszystkiego, co by mogło ujawnić działać na normalny obieg krwi. W biurze i warsztatach należy nosić zamiast ściśle przylegających bucików, sandały dopuszczające w wielkiej ilości powietrze. Przy wykonaniu tego rodzaju obuwia należy zwrócić baczną uwagę na to aby brandzle takowego były szczególnie miękkie, umożliwiające wsiąknięcie potu. Dobrze skutkuje hartowanie nóg przez zimne kąpiele, długość których jednak mogą trwać 3 minuty.

Chodzenie bosu na podłogach kamiennych, na podwórzu i w ogrodach szczególnie rano albo po deszczu, może tak samo dać dobre wyniki. Zwyczajne te środki spowodują wielki dopływ krwi do nóg i przyczyniając się tem samem do uregulowania obiegu krwi. Przy poceniu się nóg natomiast spowodowane przez nieodpowiednie żywienie sprawa ma się inaczej. W żadnym wypadku nie można zatkać pory przez maści i puder. Niezdrowe składniki ciała muszą znaleźć wyjście, w innym wypadku bowiem mogą powstać poważne choroby. Bóle głowy i wyrzuty ciała są pierwszym etapem chorób tych. W tem wypadku należy natomiast przystąpić do leczenia przez uzdrowienie krwi. Należy przedewszystkiem zaniechać gorącej kąpieli nóg, bo takowe pogarszają stan ten. Poleca się dobre herbaty do czyszczenia krwi, zimne natryski całego ciała celem uzyskania należytego trawienia. W tem szczególnie niebezpiecznym wypadku nie należy przy konsultacji lekarzy zadowolić się przepisywaniem pudru lub maści, lecz trzeba zwrócić uwagę lekarzowi, że chodzi w tem wypadku prawdopodobnie o wydzielenie niezdrowych substancji z powodu złego trawienia.

Na zakończenie jedno zasadnicze zalecenie: Codzienna zmiana pończoch i specjalnie wykonane buciki. Dobre usługi odda specjalnie dziurkowana wkładka do bucików z podkładką grubej bibuły, którą trzeba codziennie zmienić.

Przepasowane buciki

Zagadnienie to zajmuje w wysokim stopniu wszystkich mistrzów obuwniczych. Można śmiało twierdzić, że każdy mistrz, nawet najbardziej doświadczony i najsumienniejszy ma często kłopoty z przepasowaniem bucików. Żadne bowiem rzemiosło jest w tak wielkiej mierze zależne od przypadków, różnych zwyczajów i poddane różnorodnym kaprysom i życzeniom ze strony klientów jak właśnie rzemiosło obuwnicze. Grę muskulatury nóg można porównać tylko z najbardziej czułymi częściami ciała, jakimi są ręce i język.

Do skopjowania nóg stoją mistrzowie obuwniczemu oprócz gipsowania, który to środek jednak zazwyczaj nie znajduje zastosowania, tylko prymitywne środki pomocnicze do dyspozycji. Intelkt i wysokie wiadomości fachowe muszą tę lukę wypełnić. Wszystkie te okoliczności utrudniają znacznie wykonanie obuwia dostosowanego do mniej lub więcej uzasadnionych potrzeb klienteli. Do

tego należy jeszcze dodać, że dobre opanowanie materji i staranne wykonanie nawet przy dobrej zapłacie nie jest jeszcze należyte wynagrodzone.

Pomimo, że, jak wyżej wskazałem środki skopjowania nóg są niewystarczające, nie wykorzysta się takowych należyte. Przeważnie mistrzowie zadawalają się uwzględnieniem miar długości i podbicia nogi, lekceważąc niemniej ważnych czynników jak miara obwodu lub kopja całej stopy. Zdolnemu mistrzowi właśnie te wymiary dużo mówią. Zastosowanie tej zasady zapobiega często fałszemu przenoszeniu miar na kopyto.

Ze zwyczajnej miary długości naprzykład nie wynika czy pięta ma formę chudą czy też grubą. O ile się więc przenosi miarę długości nogi o grubych piętach na kopyto normalne, nie należy się dziwić o ile bucik wypada za długi, ponieważ nieuwzględniony nadmiar grubości pięty wpłynął na długość bucika. O ile się natomiast zastosuje kopyta o szerokiej pięcie do wykonania bucika o wąskiej pięcie, to siłą rzeczy bucik wypadnie krócej.

Obuwnik.

Od Redakcji!

Upraszamy Szan. Zarządy Cechów o nadesłanie nam ogłoszeń o mających się odbyć zebraniach i sprawozdań z odbytych zebrań jak i wszystkich ważniejszych pociągnięć Cechu. Wiadomości te w myśl uchwały posiedzeń Związku Cechów Obuwniczych Woj. Śl. umieścimy bezpłatnie.

Hurtowy Skład Skór

Kalman Fiszel

SOSNOWIEC

Modrzejowska 49

Telefon 4-34 — P. K. O. Nr. 301.747

GIEMZY zagraniczne i krajowe,
LAKIERY, CHROMY, BUKATY,
DOULBOXY, JUCHTY oraz
WSZELKIE LUKSUSOWE
SKÓRKI, jak również wyłączna
sprzedaż wszelkich wyrobów
fabryki garbarskiej **L. Schmidt**
i **S-ka** w ŻYRARDOWIE.

Wyroby

„LE-GO-LI”

Są najlepsze !!!

POLECAMY: Russety, glazury, czernidła,
woski, klej do wyrobu klejonego obuwia,
masę do usztywniania nosków, farbę do
farbowania skór i obuwia, specjalny la-
kier do obcasów i t. d.

„LE-GO-LI” Katowice

**Dobrymi pomocnikami
mistrza obuwniczego**

są:

Czernidła „Rapid”
Apretury czarne i kolor.
Russety

jak i

środki do czyszczenia
obuwia, wyrobu

Zakładów Chemicznych

EOS

Chromy i Lakierzy

Fabryka Garbarska

LUDWIK SCHMIDT i S-KA

w Żyrardowie (pod Warszawą)

Rok założenia 1899

Nagrodzona złotymi medalami na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu.

L. Buchholz Sp. Akc.

BYDGOSZCZ, ulica Garbary 2—8.

DOSTARCZA znane z wysokiego gatunku

Skóry podeszwowe w kruponach
i połówkach, boki brandzłowe
i podeszwowe, karki, juchty itp.



Wszelkie skóry rymarskie i galanteryjne.

Komunikaty Izby Rzemieśniczej w Katowicach

Załatwianie podań o przywóz towarów z zagranicy.

Izba Rzemieśnicza ponownie zwraca uwagę zainteresowanych pp. rzemieślnikom, że podanie o zezwolenie na przywóz z zagranicy towarów za kazanych do przywozu należy wnosić za pośrednictwem Izby Rzemieśniczej, a nie jak dotychczas za pośrednictwem Izby Przemysłowo-Handlowej.

Zaznacza się, że druki podań dotyczące pozwoleń na przywóz znajdują się w tut. Izbie do dyspozycji rzemieślnika.

Referat prawno-podatkowy przy Izbie.

Podaje się do wiadomości, że przy Izbie Rzemieśniczej w Katowicach, Plac Wolności 12, pokój 16, funkcjonuje referat prawno-podatkowy, który załatwia dla rzemieślnika wszelkie sprawy podatkowe, buchalteryjne i t. p. za minimalną opłatą.

Poświadczenie uproszczonych ksiąg handlowych.

Podaje się do wiadomości, że Izba Rzemieśnicza dokonuje poświadczeń uproszczonych ksiąg handlowych, pobierając za tę czynność zł. 2.—.

Księgi poświadczone przez Izbę Rzemieśniczą nie podlegają dodatkowemu poświadczeniu przez Urzędy Skarbowe.

Termin poświadczeń ksiąg handlowych na rok 1936 upływa w dniu 31 grudnia 1935 roku, wobec czego Izba Rzemieśnicza na tę okoliczność zwraca uwagę zainteresowanym pp. rzemieślnikom.

Sprzedaż uproszczonych ksiąg handlowych.

Przypominamy, że w Izbie Rzemieśniczej są do nabycia księgi handlowe, w/g. wzoru ustalonego dla warsztatów rzemieślniczych, w cenie:

mały rozmiar	po 5,50 zł. za 1 książkę
średni	" " 7,00 zł. " 1 "
duży	" " 9,50 zł. " 1 "

Uiszczenie należności za wysłane broszurki.

Izba Rzemieśnicza prosi Cechy i Związki Rzemieślnicze o uiszczenie należności za wysłane broszurki, a to:

- za „Ułgi w spłacie zaległości podatkowych” po 60 gr. za 1 egzemplarz,
- za „Najważniejsze podatki bezpośrednie w Polsce” po 2,— zł. za 1 egzemplarz.

Zaznacza się, że powyższe broszurki są jeszcze do nabycia w Izbie Rzemieśniczej.

Nagrodzona wielkim złotym medalem na Powszechnej Wystawie Krajowej w Poznaniu

Rok zał. 1878

Fabryka Skór

Rok zał. 1878

G. Weigle Synowie

Tel. 11-48-23 i 11-48-73

WARSZAWA

ul. Piaskowa nr. 4

Adres telegraficzny: „GEWEIGLE”

Boxcalf — Rindbox

Chevreaux czarne i kolorowe
Skóry meblowe i ubraniowe

Ładunki kolejowe Warszawa - Gdańska

Fabryka Garbarska

Juljusz Sowadski i Ska

KALISZ, ul. Majkowska 17. Telefon 69

Wyrabia skóry podeszwowe i podpodeszwowe, blanki rymarskie, naturalne, kolorowe i czarne, juchty czarne i faledry

Skład komisowy: Firma „JOTER“ Katowice

ulica Kościuszki 1. 8.

TELEFON 323-67

„SIŁA“

FABRYKA SKÓR i PASÓW

Sp. z ogr. odp.

ŻYWIEC TEL. 63



POLECA znane ze swej pierwszorzędnej jakości skóry podeszwowe w kruponach, połówkach, boki, karki, krupony pasowe etc.



**Kopyta
Prawidła
i Prawidełka**

marki

„FORMIARZ“

do robót ręcznych i mechanicznych, z drzewa brzoźowego, bukowego i grabowego pierwszego wykonania,

dostarcza

„FORMA“ Sp. z o.o.

Warszawa, ul. Kowieńska 14, telefon 10-15-41

Obuwnicy!

Niema skóry ładnej i nieładnej!

Jest tylko skóra dobra i zła —

Klient nie podziwia swoich podszew lecz chodzi na nich!

Skóra powolnie i dębem garbowana,

zużywa się powoli, przysparza Wam klientów.

Zwróćcie się do nas zawsze
o ile macie powód do nie-
zadowolenia!

Chcemy Wam pomóc w utrzymaniu
Waszych warsztatów.

MARKO, SZCZAKOWA

Fabryka skór podszewowych garbowania dębowego
MOLL

Przedstaw. na Woj. Sl.: Kański i Lind, Katowice
ul. Kościuszki 11

WYŁĄCZNA SPRZEDAŻ:

Katowice , „Obuwnik“ ul. Młyńska 4	Mysłowice , D. Helberg Jagiellońska 4
Chorzów , T. Cichoń, ul. Wolności 70	Świętochłowice , R. Szrajber,
Chorzów , Mückstein, ul. Sobieskiego 16	ul. Bytomska
Tarnowskie Góry , W. Czapla, Nowy Rynek 6.	Żory , Ł. Winkler Rynek
Ruda , T. Fridrich, Janasa 12.	

Wydawca: „Obuwnik“ Spółdz. Handlowo-Przemysłowa, Katowice, ul. Młyńska 4.
Wychodzi co miesiąc.

Abonament 1/4 rocz. 1,00 zł., 1/2 rocz. 2,00 zł., 1 rocz. 4,00 zł.

Za redakcję odpowiada: Paweł Kolassa, Piotrowice.

Druk: Drukarnia Siemianowicka (właśc. Piotr Pronobis) Siemianowice Śląskie.